



DPF i jazda miejska. Jak dbać o diesla na krótkich dystansach?

data aktualizacji: 2026.06.02



Dynamiczny, elastyczny i niezwykle oszczędny w trasie - nowoczesny silnik diesla ma mnóstwo zalet, które przez lata przyciągały kierowców. Choć jednostki wysokopreżne zostały stworzone z myślą o pokonywaniu setek kilometrów na autostradach, rzeczywistość wielu właścicieli wygląda zupełnie inaczej. Codziennosc większości z nas to nie puste, wielopasmowe drogi, ale warszawskie korki, dojeżdżanie do pracy z przedmieść w żółtym tempie i przeciskanie się przez zatłoczone centrum od świateł do świateł.

Dla układu wydechowego współczesnego samochodu taka eksploatacja to prawdziwy test wytrzymałości. Regularna **jazda dieslem po mieście** i pokonywanie wyłącznie krótkich odcinków to główni wrogowie filtra cząstek stałych. Dlaczego miejska dżungla tak drastycznie skraca żywotność tego podzespołu i jak skutecznie temu przeciwdziałać?

Dlaczego miasto wykańcza filtry cząstek stałych?

Aby zrozumieć, dlaczego **krótkie dystanse diesel DPF** znoszą tak kiepsko, musimy przyjrzeć się fizyce pracy samego filtra. Jego zadaniem jest wychwytywanie cząstek sadzy ze spalin. Filtr ma jednak ograniczoną pojemność i regularnie musi oczyszczać się samoczynnie. W warunkach miejskich jest to niemal niemożliwe.

Brak odpowiedniej temperatury spalin

Do tak zwanego pasywnego wypalania sadzy wewnątrz filtra potrzebna jest wysoka temperatura gazów wydechowych, osiągająca około 600°C. Taki stan udaje się uzyskać podczas stabilnej, szybszej jazdy drogą szybkiego ruchu lub autostradą. W mieście, podczas ciągłego ruszania i zatrzymywania się, układ wydechowy rozgrzewa się maksymalnie do 200–300°C. Sadza zamiast się wypalać, bezustannie odkłada się w strukturze filtra, stopniowo go zatykając.

Przerwane procedury regeneracji

Gdy komputer pokładowy (ECU) widzi, że filtr jest zapełniony, próbuje ratować sytuację poprzez tzw. aktywne **wypalanie DPF w mieście**. Dawkuje wtedy dodatkowe porcje paliwa, aby sztucznie podnieść temperaturę spalin. Niestety, w warunkach miejskich kierowca najczęściej dociera do celu, parkuje i gasi silnik w trakcie trwania tego procesu. Niespalone, dodatkowe paliwo nie trafia do wydechu, lecz spływa po ściankach cylindrów do miski olejowej, rozcieńczając olej silnikowy i drastycznie pogarszając jego właściwości smarne.

Złote zasady eksploatacji diesla w mieście

Czy posiadanie samochodu z silnikiem wysokoprężnym w aglomeracji skazuje nas na nieustanne pasmo awarii? Niekoniecznie. Przestrzeganie kilku prostych nawyków pozwala zminimalizować ryzyko wystąpienia usterki.

- **Unikaj gwałtownego przyspieszania na niskich obrotach:** Jazda „w натяг” (np. przyspieszanie z 1200 obr./min na wysokim biegu) generuje kolosalne ilości sadzy. Staraj się utrzymywać obroty silnika w okolicach 1800–2200 obr./min – silnik będzie pracował lżej, a proces powstawania nagaru spowolni.
- **Kontroluj stan oleju silnikowego:** Regularnie sprawdzaj poziom na bagnacie. Jeśli zauważysz, że oleju przybywa, to jasny sygnał, że komputer wielokrotnie próbował zainicjować aktywne wypalanie filtra, które zostało przerwane przez wyłączenie silnika.
- **Zrób „kółko ratunkowe” poza miastem:** Raz na 1–2 tygodnie warto zabrać auto na dłuższą przejażdżkę. Wypad na trasę S8, obwodnicę Warszawy czy autostradę A2 i utrzymywanie stałej prędkości obrotowej przez około 20–30 minut pozwoli filtrowi na pełną regenerację.
- **Zadbaj o stan techniczny wtryskiwaczy i zaworu EGR:** W warunkach miejskich te elementy brudzą się dwa razy szybciej. Lejące wtryskiwacze lub zablokowany EGR potrafią wygenerować tyle sadzy, że nawet sprawny DPF zostanie całkowicie zablokowany w ciągu zaledwie kilkunastu kilometrów.

Kiedy miejska jazda pokona filtr? Rozwiązania serwisowe

Nawet najbardziej rygorystyczne przestrzeganie powyższych zasad może okazać się niewystarczające, jeśli auto porusza się wyłącznie na dystansach rzędu kilku kilometrów dziennie. W strukturze filtra oprócz sadzy gromadzi się również popiół – produkt uboczny spalania oleju i paliwa, którego nie da się wypalić w żaden sposób.

Prędzej czy później nadejdzie moment, w którym miejskie cykle ostatecznie przeciążą układ, a na desce rozdzielczej zaświeci się pomarańczowa kontrolka lub auto wejdzie w tryb awaryjny, tracąc moc. W takich sytuacjach domowe sposoby, dolewanie ogólnodostępnych chemicznych preparatów do baku czy próby "przegonienia" auta po autostradzie mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

Gdy pojawiają się powracające, uciążliwe **problemy z DPF**, konieczne staje się profesjonalne

podejście. Jeśli codzienne tkwienie w korkach uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie fabrycznych systemów oczyszczania spalin, doświadczony [serwis DPF w Warszawie](#) pozwoli na dokładne zdiagnozowanie problemu i zaproponowanie skutecznego rozwiązania programowego, dopasowanego do profilu jazdy kierowcy. Indywidualna modyfikacja oprogramowania sterującego pozwala raz na zawsze zapomnieć o migających kontrolkach i ryzyku rozrzedzenia oleju silnikowego.

Podsumowanie

Eksplatacja nowoczesnego diesla w warunkach miejskich jest możliwa, ale wymaga od kierowcy dużej świadomości technicznej i czujności. Krótkie odcinki dróg, brak możliwości rozwinięcia wyższych prędkości oraz permanentne korki to środowisko, w którym filtry cząstek stałych zużywają się w przyspieszonym tempie. Jeśli mimo dbałości o auto, układ wydechowy staje się źródłem ciągłego stresu i niespodziewanych wydatków, warto oddać pojazd w ręce specjalistów, którzy dostosują elektronikę auta do Twojego rzeczywistego stylu jazdy.

Artykuł sponsorowany.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81974-dpf-i-jazda-miejska-jak-dbac-o-diesla-na-krotkich-dystansach>